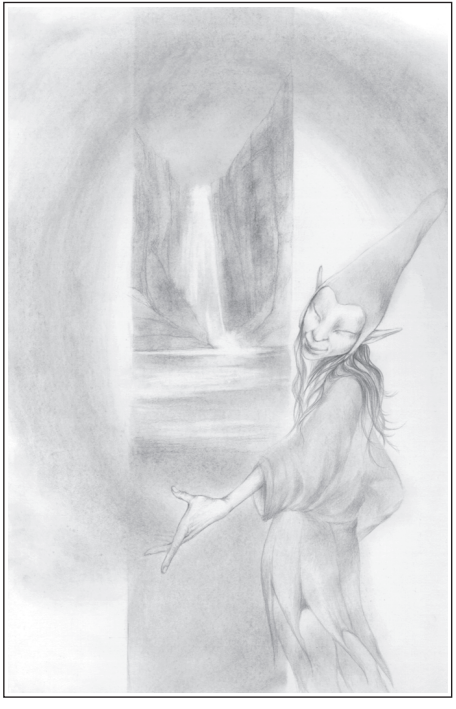

• 1 •

WHOEVER

„Maszeruję w ciemności pod szalejącą burzą,
Maszeruję wśród głosów Wichru,
które wzywają mnie z różnych stron
i dalej idę we łzach, które mieszają się z deszczem.
Maszeruję w promieniach Słońca,
które ogrzewa mnie, choć wokół zima.
Maszeruję tak w każdej sytuacji mojego życia.
Maszeruję, ponieważ wiem, że Ty jesteś przy mnie”.

Dosłowne znaczenie imienia: KTOKOLWIEK

Jest to symbol równości, nieobecności jakiegokolwiek wyróżnienia, przywileju. Każdemu jest dana wszelka możliwość rozwijania własnej egzystencji tak, aby móc powiększać to, co stanowi jej zasadniczą część: chodzi tu o zespolenie z sobą samym. Cel, który powoduje, że każde istnienie powinno być traktowane jako uroczysty hymn ku radości Życia. Nie istnieje w kosmosie żadna rzecz, nawet najmniejsza, jaką możemy sobie wyobrazić, by nie była poddana ciągłemu przeobrażaniu.

Miejsce pochodzenia: Przebywa ze swoimi braćmi elfami wśród świetlistych kolorów, które spadają w kaskadach wody, tworząc różnobarwne i przeźroczyste jeziora i strumienie z najczystszą wodą. W tych lśniących wodach zanurzają się szczęśliwe elfy i nieraz odurzone szczęściem zasypiają w oczekiwaniu na Słońce.

Główna myśl: „Promień Słońca budzi nas. Ciężkie czarne chmury rozstępują się, a rzęsisty deszcz przyniesiony przez nagłą burzę ustaje. Mieniące się barwami tęczy iskry światła tańczą w promieniach Słońca i w mgnieniu oka giną w dużej kropli deszczu. Czysta i lśniąca jak ziarenko czystego diamentu spływa po naszych palcach i znika w powietrzu, pozostawiając rozpiętą na niebie smugę kolorów zwaną przez ludzi Tęczą. Każdy kolor Tęczy jest przekazem jakiejś wiadomości i obietnicą rychłego pojawienia się światła dla każdego serca zasmuconego i oszukanego przez szarą powłokę chmur. Serce napełnia się wtedy nadzieją, a duch ludzki poza chmurami odnajduje blask Słońca”.

Sugestie: „W niektórych legendach opowiada się o złotych patelniach, które układane są u stóp tęczy przez zaczarowane istoty i jako nagroda przypadają najbardziej szczęśliwemu, najbardziej zasłużonemu i najśmielszemu z ludzi. Kto wie, czy kiedykolwiek znaleziono te „skarby”? A jednak Tęcza niesie ze sobą szczególny skarb: dar nadziei, która rozpala serce i skłania je do modlitwy, wzbudza pragnienie otrzymania nagrody za przebyte doświadczenie cierpienia. Tą nagrodą jest łaska, której udziela Ojciec, błogosławiąc swojego syna o sercu szczerym, wyzbytego wątpliwości i mającego pewność, iż odnajdzie na powrót „to” Słońce zza chmur i poczucie, że nigdy nie był osamotniony. Nie pozwalaj, aby niepowodzenia zniechęcały cię, aby logika umysłu miała zawsze ostatnie słowo. Pozwól, aby nadzieja mogła ogrzać twoje serce. W ten właśnie sposób Piękno różnorodnych barw dotrze do ciebie i będzie możliwe naładowanie się ich energią. To tylko poprzez wymianę uczuć Miłości serce twoje potrafi w każdym zakątku świata dzielić się odnalezioną radością i przywrócić barwy życia”.

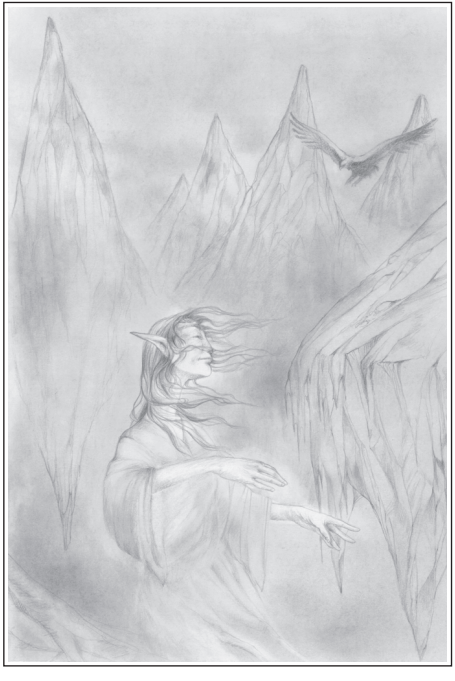

• 2 •

GIPFEL

„Słowa moje powierzyłam Wichrowi.
Wyszeptuje on je do twojego uszka,
aż dostaną się do twojego serca,
kiedy razem zuchwale wirujecie, a tymczasem
mierzwi lekkimi palcami twoje delikatne włosy”.

Dosłowne znaczenie imienia:
SZCZYT/WIERZCHOŁEK

Najwyższy punkt góry, po której się wspinamy, symbolizuje cel, metę, do której zdążamy. Tam na górze otwiera się szeroki horyzont, a oczy mogą podziwiać piękno świata, który wydaje się nie mieć granic. Ale wierzchołek góry jest także symbolem oderwania się od codziennych, powszednich zajęć i kłopotów i jest miejscem, z którego wydaje się nam bardziej prawdopodobne, że zostaniemy wysłuchani...

Miejsce pochodzenia. Przebywa na szczytach Błękitnych Gór po drugiej stronie starożytnych ziem, które ludzie nazwali później kontynentami. Gipfel jest imieniem elfa, który mieszka na odludnych terenach wśród szczytów gór tak wysokich, że tylko największe orły mogą tam składać wizyty. Na tych właśnie niedostępnych wysokościach Gipfel wsłuchuje się w dalekie głosy istot ludzkich, które docierają do niego powpinane w delikatne, cieniutkie włosy wichru.

Głosy ludzi, które tam dochodzą, niosą często wyrazy smutku, zagubienia i wątpliwości, czy zmierzają właściwą drogą w ciągłej konfrontacji jednych z drugimi.

Gipfel powierza wtedy wichrowi zadanie zaniesienia odpowiedzi ludziom na całym świecie. Wicher niesie je wszędzie, aż do najdalszych pustyń i dzikich krain, na krańce świata, przelatując nad oceanami i dolinami, nocą i dniem, aż wszyscy ludzie go usłyszą.

Główna myśl: „Moim zadaniem jest pomóc ci, kiedy stoisz na rozdrożu, niezdecydowany i wahający się co do drogi, jaką chcesz obrać; jest to sytuacja, kiedy sam ze sobą nie potrafisz dojść do ładu, kiedy znajdujesz się, być

może nawet nieświadomie, w ciągłych dyskusjach i sporach z innymi.

Pamiętaj, że każde najmniejsze stworzenie jest częścią jednej wielkiej i wspaniałej orkiestry, w której każdy pojedynczy element jest ważny i niezbędny dla uzyskania harmonii. Wtedy właśnie każdy dźwięk jest doskonale powiązany z innymi i współbrzmi tak, że każda nuta stapia się w jeden jedyny zgodny chór.

To właśnie jest ta niezwykła symfonia Kosmosu, którą stworzył Wielki Ojciec i która żyje w każdym z nas, oczekując na chwilę, kiedy wreszcie zrozumiemy, jaką rolę mamy spełniać i jakim instrumentem zostaliśmy obdarowani; dzięki niemu nauczymy się wydawać najczystsze i najszlachetniejsze tony".

Sugestie: „Być może czujesz zamęt w głowie, czujesz się zagubiony, ponieważ zbyt często porównujesz się z innymi i być może, nie zdając sobie nawet z tego sprawy, sądzisz, że każda rzecz, jaką oni realizują, jest lepiej wykonana, niż ty mógłbyś zrobić.

Jeśli tak w istocie jest, to przymknij oczy na chwilę i poczekaj, aż wicher delikatnym szumem podpowie ci drogę wyjścia. Nie zapominaj, że każdy z nas pojawił się na Ziemi wyposażony w jakiś dar i należy go wykorzystać. Musisz go jednak rozpoznać i zaakceptować z pokorą i wdzięcznością, ponieważ dar ten jest twoją jedyną i niepowtarzalną specjalnością, dzięki której będziesz mógł wznieść się ponad bieżące przyziemne sprawy i przyczynić się swoim działaniem do zamanifestowania boskiego planu. I nieważne, jeśli uświadomisz sobie, że jesteś nikomu nieznany. Dla Wielkiego Ojca pozostaniesz światełkiem, które jarzy się wśród innych, jesteś barwną smugą w otoczeniu innych i jesteś nutką współbrzmiącą razem z innymi w jego cudownej i wiecznej symfonii".

• 3 •

SWAN

„Obdarzyłeś mnie magią Czasu, abym mógł nauczyć się tkać srebrnymi nitkami wątek życia i abym pamiętając o tym, mógł także nauczyć się zapominać i wreszcie, abym mógł porzucić z uśmiechem jedno skrzydło, które właśnie już szybuje w oddali”.

Dosłowne znaczenie imienia: ŁABĘDŹ

Od najdawniejszych czasów w tradycji tak wschodnich, jak i zachodnich kultur łabędź był uznawany za istotę obdarzoną pewną tajemnicą. Wysłannik niebios, jest on symbolem duszy człowieka, która po opuszczeniu ziemskich rejonów wraca do krainy Ducha. Nawet w bajkach, być może bezwiednie, jest on symbolem przemiany, jest formą, która przekształca siebie samą w czyste i białe światło, tak jak kolor piór tego eleganckiego i wspaniałego ptaka.

Miejsce pochodzenia: W czasie wyprawy do puszczy w południowych Chinach, pewien badacz przyrodnik zajęty obserwacją zwyczajów zwierząt tego regionu, natknął się przypadkiem na małą grotę opuszczoną przez pandę. Znalazł w niej pięknie ozdobione i zamknięte naczynie. Wewnątrz znajdowało się kilka rulonów papieru ryżowego pokrytego gęstymi znakami pisma chińskiego, doskonale czytelnymi, pochodzącymi sprzed kilku wieków...

„Na horyzoncie, za niebieskawą mgiełką okrywającą góry i korony drzew, zamajaczył jakiś biały kształt i można było zauważyć lekkie ruchy niby-skrzydeł, co dodatkowo czyniło nierzeczywistą całą tę scenę. W tym zakątku świata zawieszonym w czasie dało się słyszeć tylko szmer rzeki. Naraz pojawił się mocny szum skrzydeł i przez moment miało się wrażenie, że wielki i wspaniały ptak biały jak najbielszy śnieg osiadł na wodzie. I tylko ten wyraźny szmer rzeki... Nagle szeleszcząc gałęziami zarośli, pojawiła się na brzegu przepiękna mała postać ubrana na biało, promieniująca srebrzystym światłem i uśmiechając się, zbliżała się do nas. Usiadła swobodnie obok jak stary dobry przyjaciel. Jej błyszczące, błę-

kitne jak niebo o poranku oczy mówiły do nas, a nasze znieruchomiałe usta słuchały".

Główna myśl: „W twoim sercu rośnie, odczuwalny od czasu do czasu, przygniatający ból i podobnie jak pasożytnicza roślina oplatająca zdrowe drzewo, stopniowo odbiera soki żywotne i możliwość rozwoju. Ból ten nazywa się urazą, niechęcią, aż wreszcie staje się nienawiścią. Jest to skutek doznanego afrontu lub zniewagi, którą ktoś ci wyrządził. Często jednak ból ten staje się tak dokuczliwy, tak cię dręczy, że staje się nieznośny jak przykra choroba i odczuwasz potrzebę wyzwolenia się z tego koszmaru. Istnieje tymczasem coś, co stoi na przeszkodzie, aby serce wyzwoliło się z niego i zaakceptowało konieczność przebaczenia. Jest to nadmierne mniemanie o swojej wartości, co ci przeszkadza przebaczyć i zamyka cię na uczucia wyrozumiałości i pobłażliwości. Jest to być może to samo uczucie, które ci nie pozwala samemu sobie wybaczyć. To nadmierne przywiązywanie wagi do własnej osoby jest twoim ego, które bardzo obawia się, że utraci swoją tożsamość, odczuwa strach przed pozbawieniem go autonomii i władzy. Z jego strony trwa o to ciągła walka i wykorzystuje wszystkie środki, jakimi dysponuje, aby postawić na swoim. Są to jednak znane i banalne wybiegi. Chwyta się ono ich i podrzuca ci dodatkowo wyrozumowane sztuczki, przedstawiając je jako odruchy twojego serca. Pamiętaj jednak, że twoje ego nie jest twoim nieprzyjacielem. Stanowi przecież cząstkę ciebie i jemu właśnie należy przebaczać. Czyż pozbawisz się ręki, jeśli wykona ona nierozumny, błędny ruch? Twoje ego jest jak rozkapryszony dzieciak, którego trzeba teraz wychować i któremu należy dodać otuchy, aby pozostał spokojny, kiedy Duch wypełni twoje serce. Twoje ego zna twoje „wszystkie głosy" i potrafi je zgrabnie naśladować. W ten właś-

nie sposób znajdujesz uzasadnienie dla swojego postępowania. Ale pamiętaj, że ten który cię uraził, sam działał pod wpływem błahego, powierzchownego impulsu, że nawet w swoim zamyśle sprawienia ci przykrości sam w istocie był ofiarą tego samego „zła". Sam jest więźniem takiego samego złudzenia, a mianowicie przekonania o swojej wyższości. Przebaczyć oznacza zdemaskować sztuczki, jakie przygotowuje nasze własne ego i wyjść na zewnątrz klatki, w której próbuje cię trzymać. Zobaczysz wtedy po raz pierwszy blask gwiazd na niebie i poczujesz się uwolniony od długiej choroby. Olśniony tym blaskiem potrafisz zrozumieć, że ten który cię uraził, przebywał także w więzieniu i to właśnie stanowiło powód takiego jego postępowania. Jak można potępiać ślepca za to, że nie widzi światła? A twoim zadaniem nie jest przecież osądzać go z tego powodu. Także ty bywałeś zaślepiony. A teraz uważaj, by twoje przebaczenie nie stało się kolejną grą twojego ego. Twoja decyzja musi stać się wyraźnym aktem bezwarunkowej Miłości, bez oczekiwania na nagrodę, aktem czystym jak tryskający ze skały ku Słońcu strumień wody źródlanej".

Sugestie: „Możliwe, że sam siebie osądzasz zbyt surowo, nadmiernie rygorystycznie. Może oskarżasz się ponad miarę w porównaniu do rangi czy znaczenia samego wydarzenia? Poczucie winy potrafi nieraz pozostawić zbyt głębokie rysy na duszy i zdarza się, że jego korzenie sięgają daleko w przeszłość. W związku z tym nie możesz zachować obiektywnej oceny tego, co się zdarzyło, a tym bardziej nie masz szans, aby temu zaradzić. Nikt nie jest nieomylny, ale może to właśnie najbardziej cię dręczy? Dopóki nie zrozumiesz tej prostej prawdy i nie pogodzisz się z tym, że możesz popełnić błąd lub że go już popełniłeś, nie będziesz w stanie przebaczyć sobie. Wy-

mierzanie kary nie jest dobrym sposobem na wychowywanie dziecka. Podoba się tylko temu, kto bardziej niż samo dziecko obawia się spojrzeć na życie i stawić czoła wszystkim wyzwaniom, jakie ono ze sobą niesie. Musisz również być przekonany, że istnieją możliwości, aby przezwyciężyć wszystkie przeszkody. Każdego dnia można się czegoś o sobie dowiedzieć i wreszcie nauczyć się lubić samego siebie, a odkrywając swoje prawdziwe oblicze stwierdzić, że jest po prostu pięknie”.

• 4 •

SANSONNET

„Daj się wciągnąć w ten ostatni promień światła zmierzchającego dnia.
Pozwól, aby twoja dusza uspokoiła się kojącymi złotoczerwonymi barwami nieba.
Pozwól, aby wolna i szczęśliwa podziwiała znikający na horyzoncie w fioletowych kolorach krajobraz zaczarowanych uśpionych wysp.
Niech dusza błąka się spokojnie, gdy tymczasem serce chociaż na chwilę odnajdzie zapomniany ślad i zatęskni, pogrążone w melancholii”.

Dosłowne znaczenie imienia: SZPAK

O świcie, zanim pierwsze promienie słońca rozbłysną na nieboskłonie, szpaki stłoczone w koronach drzew zaczynają razem jak szalone swój jazgot. Wieczorem, kiedy słońce chowa się za horyzontem, powtarza się identyczny rytuał. Nie wiemy, co chcą wyrazić tym chóralnym, rosnącym i gorączkowym gwarem, ale wyczuwamy radość i piękno życia i nic dziwnego, że w tym momencie na granicy dnia i nocy nieruchomieje zdziwiona dusza.

Miejsce pochodzenia: Gęste, nieprzeniknione Lasy Świetliste, które kiedyś pokrywały Ziemię...

Główna myśl: „W tym magicznym momencie, kiedy światło dnia jeszcze waha się, nim ostatecznie pochłonie je noc, unoszę się żywo w powietrzu, próbując powstrzymać ostatnie znikające promienie słońca rzucające różowe i pomarańczowe barwy na białe jak śnieg chmury. Jest to radosne wirowanie, pieśń ku czci świętości życia i świata, przepojonego wieczną i nieustanną pasją tworzenia, kiedy spokój i harmonia stapiają się w jeden wyjątkowy nastrój równowagi... Nie istnieje najmniejszy nawet odcień barwy i najsłabszy dźwięk lub ukryte najmniejsze znaczenie, które moja pieśń pozostawiłaby zapomniane. Moja pieśń, podobnie jak samo życie, rozedrgana jest głęboką radością i w chórze wdzięczności wobec Ojca Niebieskiego kieruje do ciebie zaproszenie dołączenia do tego wspaniałego koncertu, w którym wyraża się cały Wszechświat".

Sugestie: „Nie traktuj zmierzchu jako wyrazu smutku za odchodzącym dniem, ponieważ przeżyłeś go w pełni, a zapadający teraz zmrok

jest chwilą wyjątkową, jest zaproszeniem do przekroczenia magicznej bramy, która w tych niepowtarzalnych chwilach otwiera się na Nieskończoność i na światy o niepowtarzalnej urodzie...

Potraktuj moment zmroku jako radosne preludium do powitania z entuzjazmem nadchodzącej nocy, moment podziękowania i modlitwy o spokojne skupienie w czasie nocnego, łagodnego odpoczynku. Być może to właśnie jest tematem wyrażanej przez szpaki radości o zmierzchu: hymnem na cześć życia".

• 5 •

BAUM

„Ojcze mój, poczułem, jak słowa twe pełne Miłości
spadają na ziemię razem z kroplami deszczu.
Zmyły one nieufność, jaką utkałem wokół mojej
osoby niczym dużą pajęczynę.
Deszcz zamienił się już w rzekę, która znika,
wpadając do morza.
Ten deszcz to echo twojego głosu,
który mnie wzywa:
»Przyjdź do mnie, moja malutka kroplo«”.

Dosłowne znaczenie imienia: DRZEWO

Wielki poeta hinduski powiedział kiedyś, że... „Drzewa stanowią nieskończony wysiłek Ziemi, aby dotrzeć do Nieba". Ta tak natchniona, wzniosła myśl nie wymaga specjalnego komentarza. Wyraża oczywiste podobieństwo drzewa do człowieka, który stąpając nogami po ziemi, jest z nią związany jak drzewa swoimi korzeniami i wyciąga ręce ku niebu w modlitwie, podobnie jak drzewo wznosi konary do nieba. To porównanie skłania nas jednakże do refleksji...

Miejsce pochodzenia: W bardzo odległej epoce Ziemię porastały ogromne lasy i sięgały do samych wybrzeży morskich, a ich wyblakłe korzenie wypełzały na plażę. Te bujne lasy zamieszkiwały leśne duszki, istoty dobre i świetliste, które żyły sobie spokojnie w tym zielonym raju. A więc Baum jest właśnie potomkiem tego szlachetnego rodu elfów i podobnie jak jego dawni przodkowie mieszka w sercu puszczy i lasów, śpiewając sobie stare pieśni, które opowiadają o czasach, w których „kolorowe światła" drzew widoczne były wszędzie. Ich śpiew wypełniał cały las i roznosił się ponad dolinami aż do samych wierzchołków gór.

Główna myśl: „Czy słyszałeś kiedykolwiek mowę drzew? Jestem tym, który pomoże ci pobudzić tę część twojego jestestwa, która zapomniała pewnych rzeczy lub odwrotnie, wątpi w prawie każdą. Mowa drzewa może okazać się łagodnym nuceniem pełnym spokoju, równowagi, tkliwą zachętą do zwrócenia uwagi na drugą istotę, ponieważ każde stworzenie niezbędne jest drugiemu. Śpiew ten jest wyrażaniem radości, radości ze wspólnego uczestnic-

twa w szczęściu. Jego słowa mogą dotrzeć do twoich myśli jako miły i delikatny szept. Wystarczy tylko wola, żeby się wsłuchać w tę mowę. Wtedy niespodziewanie usłyszysz głos Pana wszystkich rzeczy, który przemawia do ciebie poprzez drzewo. Usłyszysz go poprzez kamień w strumieniu, który zwrócił twoją uwagę swoim kształtem, poprzez ziemię pod twoimi stopami, wiotką nitkę trawy, usłyszysz w wichrze szumiącym nad tobą, w tlenie, którym oddychasz i w małej pajęczynie, którą spokojnie tka sobie pająk".

Sugestie: „Kiedy wątpisz w prawie każdą rzecz, stajesz się podejrzliwy i nieufny. Często jednak zwątpienie to skrywa hardą dumę, co w twoim przypadku oznacza, że jesteś odmienny od innych, lepszy, chłodno, obojętnie, a nawet wrogo nastawiony wobec rzeczywistości, która według twojego mniemania nie odpowiada twym oczekiwaniom. Ta nieufność skłania cię do oddalania się od aktywnego świata, do zamykania się w strzeżonej rezydencji przed jakimkolwiek intruzem. Ale nawet tam w tym ekskluzywnym schronieniu za osłoną swojego pancerza czujesz się niepewnie, a wątpliwości pozostają twoją udręką. W efekcie nie jest to dla ciebie sytuacja komfortowa i odczuwasz potrzebę wyjścia na zewnątrz, poszukania wsparcia i pomocy, usłyszenia słowa otuchy. Odpowiedzią może być powrót do początku drogi, to znaczy podjęcie próby przy udziale medytacji, ponownego przejścia najważniejszych etapów własnego życia. Natura może być naszym nauczycielem, a to początek tej drogi. Zastanów się spokojnie, czym jest Natura. W niej wszystko się wyraża, dzięki niej panuje równowaga i byłoby zarozumiałością starać się to kwestionować. Prawo Kosmiczne reguluje przecież istnienie każdej rzeczy według zbyt doskonałego planu, aby mógł go wymyślić umysł ludzki. Przecież każde stworze-

nie daje się ponieść nurtowi Miłości, czerpiąc siły z rozmachu życiowego, który nieustannie podtrzymywany jest przez boskie tchnienie. Dopóki w sercu pozostanie tylko jeden okruch tej zarozumiałości czy pychy, nie da się zrozumieć radości uczestniczenia w życiu, które łączy wszystkie istoty w ogromną i wspaniałą cudowną rodzinę. Uświadom sobie zatem jedną najistotniejszą rzecz, że to czym oddychasz, jest cenną substancją, jaką daje drzewo, tak abyś to ty mógł oddychać i chodzić po Ziemi, w której ono zapuszcza swoje korzenie".